

niedziela

GŁOS Z TORUNIA



MYŚL PASTERZA

Nie można wiary zamknąć
tylko w sercu, gdyż ona
domaga się świadectwa.

BP WIESŁAW ŚMIGIEL

Diamantowy jubileusz



Małgorzata Borkowska

Od ponad pół wieku Bóg wspiera powołanie s. Klemensy

Minęło 60 lat, odkąd s. Klemensa Płotka złożyła śluby zakonne w Zgromadzeniu Sióstr św. Elżbiety.

MAŁGORZATA BORKOWSKA

A dobroć Pana Boga naszego niech będzie z nami! I wspieraj pracę rąk naszych, wspieraj dzieło rąk naszych" (Ps 89,17). Słowa tego psalmu znalazły się na pamiątkowym obrazku z okazji 60-lecia ślubów zakonnych s. Klemensy, elżbietanki. Od ponad pół wieku Bóg wspiera powołanie i pracę diamentowej Jubilatki.

S. Klemensa Płotka przed 60 laty złożyła śluby zakonne. Prawie połowę tego czasu spędziła, pełniąc posługę zakrystianki w bazylice kolegiackiej św. Mikołaja Bpa w Grudziądzu. U progu obchodów odpustu Narodzenia Najświętszej Maryi Panny – 6 września parafianie dziękowali Panu za jej powołanie zakonne. Ks. kan. Dariusz Kunicki, proboszcz bazyliki, wraz z ks. inf. Tadeuszem

Nowickim sprawowali Eucharystię w intencji dziękczynnej z prośbą o Boże błogosławieństwo dla niej i obfite łaski. Na Mszy św. obecne były przełożone i siostry z obu domów zakonnych sióstr elżbietanek w Grudziądzu.

– Główną myślą tego dnia jest odkrywanie piękna, znaczenia, bogactwa życia konsekrowanego – mówił ks. kan. Kunicki. Wspominał o tym, że w różnych rodzinach zakonnych kobiety i mężczyźni powołani są do bliskości z Bogiem, szczególnego zjednoczenia z Nim.

Tego dnia w parafii gościły siostry ze Zgromadzenia Sióstr Świętej Rodziny z Nazaretu. Przybliżyły postać bł. Heliody, która 90 lat temu była tutejszą parafianką i w tym miejscu dojrzewała do życia zakonnego. Będąc w zgromadzeniu nazaretanek, wraz z współsiostrami w czasie II wojny światowej, oddała życie za mieszkańców Nowogrodka.

Na zakończenie wdzięczni kapłani, Liturgiczna Służba Ołtarza, chór

WAŻNE

Czego szukacie?

Ciągle czegoś szukamy. Nie zawsze jest to coś, co zgubiliśmy, ale zawsze coś, czego potrzebujemy; nie zawsze szukamy przedmiotów, poszukujemy też ludzi; nie zawsze po to, by się z nimi związać, ale po to, by byli źródłem inspiracji.

„Czego szukacie?” – to pytanie zadał Jezus uczniom, którzy ruszyli za Nim po świadectwie Jana Chrzciciela. Wyruszyli w drogę, która nie była łatwa, ale zostali, wsłuchiwali się w Jego słowa, kroczyli po Jego śladach i doszli do celu.

Posiadanie autorytetu jest ważne. Potrzebujemy kogoś, kto nie zatrzyma nas w połowie drogi, ale wskaże właściwą. Dla uczniów autorytetem był zarówno Jan Chrzciciel, jak i sam Mistrz z Nazaretu. Ktoś ukształtował ich serca, by dokonywali właściwych wyborów. W *Głosie z Torunia* rozpoczynamy *Przygodę z autorytetem w tle*. Zachęcamy do lektury artykułu Tomasza Strużanowskiego, rozpoczynającego ten cykl.

KS. PAWEŁ BOROWSKI

Kolegiata, wspólnoty parafialne, parafianie i mieszkańcy miasta złożyli życzenia dostojnej Jubilatce. Nie zabrakło kwiatów, upominków i łez wzruszenia. – Chciałabym podziękować wszystkim przybyłym, Księdzu Proboszczowi i wikariuszom za życzliwość wobec mojej osoby, a parafianom za okazane serce – z przejęciem mówiła s. Klemensa. **n**

Plon niesiemy

LIDZBARK Dożynki parafialne są szczególną formą wdzięczności Opatrzności Bożej. Wierni szlachetnej polskiej tradycji przynosimy do kościoła bukiety zbóż, owoce oraz kwiaty.

W pierwszą niedzielę września wierni parafii Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Lidzbarku licznie przybyli na Eucharystię, aby dziękować Bogu za Jego hojne błogosławieństwo i siły do pracy, za stałą opiekę i ochronę przed różnymi kataklizmami.

Gospodarzami dożynek byli mieszkańcy Jamielnika. Mszy św. przewodniczył ks. kan. Marian Wiśniewski, proboszcz parafii, a rozpoczęła ją procesja, podczas której rolnicy wnieśli do świątyni koronę zniwną, chleb i owoce. Proboszcz pobłogosławił złożone przed ołtarzem dary. W homilii odniósł się do codziennego życia rolników, ogrodników i hodowców. Każdego dnia proszą oni w modlitwie Boga o błogosławieństwo, dla swoich domostw, pól, łąk i lasów, aby zachował czas ich mozolnej, trudnej pracy od gwałtownej niepogody, nawałnic, piorunów, gradu, nieurodzajów, od klęski zarazy, ognia czy głodu.



Gabriela Sikora

Rolnicy wnieśli do świątyni koronę zniwną, chleb i owoce

Podczas każdej Eucharystii kapłan na ofiarowanie powtarza słowa: „Błogosławiony jesteś, Panie, Boże wszechświata, bo dzięki Twojej hojności otrzymaliśmy chleb – owoc ziemi i pracy rąk ludzkich. Tobie go przynosimy, aby dla nas stał się chlebem życia”. Każdy z nas codziennie powtarza w *Modlitwie Pańskiej* tę prośbę: „Chleba naszego powszedniego daj nam dzisiaj”. W Starym Testamencie wielokrotnie składano dziękczynne ofiary Bogu ze snopów zboża. Na pustyni Bóg karmił Naród Wybrany manną z nieba jak chlebem, Jezus rozmnażał chleb i rozdawał zgłodniałym tysiącom, słuchającym Słowa Bożego. Na Ostatniej Wieczerzy brał chleb w swoje ręce, dzięki składając Ojcu, łamał go, dając Uczniom,

mówił – „Bierzcie i jedzcie”. Chlebem trzeba się dzielić. Nie można także zapomnieć słów św. Brata Alberta: „Trzeba być dobrym jak chleb”. Każda Eucharystia jest wspólnym dziękczynieniem, które napełnia serca pokojem i miłością.

Ks. kan. Wiśniewski podziękował z serca wszystkim parafianom, a w szczególności organizatorom dożynek. Dziękując im za ciężką i ofiarną pracę, prosił, aby w codziennym życiu zawsze pamiętali o obecności Boga, nie zapominali dziękować w modlitwie, aby zawierzali Mu każdy swój dzień, rodzinę i pracę. Zachęcał, abyśmy wszyscy chętnie i jak najliczniej gromadzili się w każdą niedzielę na dziękczynieniu Bogu w naszej świątyni. **EWA ROGOZIŃSKA**

Rajd św. Bernarda

WĄBRZEŹNO W dniach 4-6 września odbył się III Rajd Motocyklowy śladami o. Bernarda z Wąbrzeźna.

T rasa wiodła m.in. przez Mogilno, Grodzisk Wielkopolski i prowadziła do Lubina, gdzie o. Bernard wzrastał duchowo w opactwie benedyktynów. Kapelanem trasy był ks. Paweł Dąbrowski.



Ks. Paweł Borowski

(redaktor odpowiedzialny)

Renata Czerwińska, Ewa Melerska

ul. Łazienna 18, 87-100 Toruń

tel. 56 622 35 30, torun@niedziela.pl

Beata Pieczykura

(redaktor prowadzący – Częstochowa)

tel. 34 369 43 85



Archiwum ks. Pawła Dąbrowskiego

Uczestnicy Rajdu przed Urzędem Miejskim w Grodzisku Wielkopolskim

Rajd Motocyklowy zbiegł się z XVIII Grodziską Pielgrzymką do grobu o. Bernarda. Eucharystii w lubińskim klasztorze przewodniczył biskup pomocniczy archidiecezji poznańskiej Grzegorz Balcerek.

Dla pasjonatów jednośladów z diecezji toruńskiej, ale i spoza niej, był to czas wzajemnego poznania, odpoczynku i przybliżenia postaci sługi Bożego Bernarda. **/EM**

Wspomnienie wakacji

TORUŃ Dzieci z Ogniska Wychowawczego parafii Miłosierdzia Bożego i św. Faustyny wracają pamięcią do wakacji pełnych wrażeń.

Udaliśmy się do miejscowości Leszcze na pole lawendowe oraz do Kruszwicy, by odkrywać uroki Kujaw. Dzieci płynęły statkiem po Gopie, podziwiała panoramę miasta z historycznej wieży oraz odpoczywały na plaży.

Tydzień później wyruszyliśmy do Gniezna. Odwiedziliśmy tam „Naszą Zagrodę Alpaki i Przyjaciele”, gdzie dzieci wzięły udział w animaloterapii, czyli w rekreacji, edukacji i terapii z udziałem zwierząt: głównie alpak, kóz, świń, królików. Dzieci mogły je wygłaskać, wycesać, nakarmić i oprowadzić po zagrodzie.

Zwiedziliśmy katedrę gnieźnieńską, której wnętrze skrywa skarby, takie jak relikwie św. Wojciecha czy Drzwi Gnieźnieńskie. Atrakcją było wejście na szczyt wieży bazyliki, a idąc Traktem Królewskim, poszukiwaliśmy pomników króli i królików, będących symbolem miasta.

W Termach Uniejów dzieci korzystały m.in. z wodnego placu zabaw, zjeżdżałni, rwącej rzeki, a kolejnym punktem naszej wycieczki było „Zoo Safari Borysew”.



Archiwum Ogniska Wychowawczego

Jednym z punktów wycieczki było Gniezno

W związku z tym, że patronką naszej parafii jest św. s. Faustyna, odwiedziliśmy jej dom rodzinny w Głogowcu oraz kościół jej chrztu w Świnicach Warckich.

Ciechociek zachwycił nas dywanami kwiatowymi, fontannami, parkiem zdrojowym, łąkami, a dzieci przede wszystkim wodnym parkiem.

Ostatnia trasa prowadziła na Kaszuby. Pierwszym punktem był Gród Słowiański Sławutowo, gdzie przewodnicy wprowadzili grupę w średniowieczny klimat, pokazując, jak żyli na co dzień ludzie w tej osadzie. Poznali pracę garncarza, tkaczki, piekarza, kowala, zielarza, w towarzystwie których zwiedzili 8 chat praojców. Ponadto

mali podróżnicy wzięli udział w drużynowych grach średniowiecznych oraz warsztatach garncarskich.

Duże wrażenie wywarły na dzieciach korytarze wśród skał, czyli Groty Mechowskie. W kościele Narodzenia Najświętszej Maryi Panny w Swarzewie widzieliśmy figurę Maryi Królowej Polskiego Morza. Pobyt na plaży w Pucku i kąpiel w morzu zakończyły pełen atrakcji dzień na Pomorzu.

Wakacyjne atrakcje udało się zrealizować dzięki dotacji z Urzędu Marszałkowskiego Województwa Kujawsko-Pomorskiego, Urzędu Miasta Torunia oraz Polskiej Akcji Humanitarnej „Pajacyk”. **n**

AGNIESZKA BAJCAR, JUSTYNA ANGOWSKA

Szkoła wdzięczności

TORUŃ W sanktuarium Najświętszej Maryi Panny Gwiazdy Nowej Ewangelizacji i św. Jana Pawła II odbyło się Dziękczynienie w Rodzinie.

Sympatycy Radia Maryja spotkali się 5 września w Porcie Drzewnym już po raz 12. Mimo zmiennej pogody korzystali ze spacerów nad Wisłą, koncertów (muzyki rozrywkowej, pieśni patriotycznych, a także występu orkiestry wojskowej) i bogatej oferty stoisk. Spotykali się również na modlitwie. Podczas Eucharystii zostali zachęcani przez bp. Ignacego Deca do szukania tego, co dobre w codzienności, a szczególnie osób, które „zachowały się jak trzeba”.

To aluzja nie tylko do postaci Inki Siedzikówny. Jednym z punktów spotkania było odsłonięcie tablic poświęconych Ukraińcom, którzy w trakcie rzezi wołyńskiej

ratowali Polaków, niejednokrotnie poświęcając to życie. Świadectwem podziękowań honorowy prezes Stowarzyszenia Upamiętnienia Zbrodni Ukraińskich Nacjonalistów z OUN i UPA Szczepan Siekierka. Przedstawiając martyrologię swojej rodziny, nie omieszkał zaznaczyć, że zarówno on (wówczas już żołnierz AK), jak i jego mama i młodsze rodzeństwo zostali uratowani właśnie przez ukraińskich sąsiadów. – Nigdy o was nie zapomnę – obiecywał im, uciekając z Wołynia. Misją założonego przezeń stowarzyszenia, w którego archiwach znajduje się obecnie 25 tys. relacji świadków, jest nie tylko ukazywanie zbrodni, ale również pojednanie i pokuta. Stąd opracowania książkowe i wystawy, które dziś robią duże wrażenie także na Ukrainie.

W intencji ofiar rzezi zebrani w Parku Pamięci odmówili Koronkę do Miłosierdzia



Renata Czerwińska

Występ Małej Armii Janosika

Bożego. Podczas poświęcenia pomnika obecni byli przedstawiciele władz RP, w tym kancelarii prezydenta, przedstawiciele władz Torunia oraz województwa kujawsko-pomorskiego, a także bp Józef Szamocki. **n**

RENATA CZERWIŃSKA

Śladami bohaterów 1920

Wierni przodkom

Trwające w sierpniu obchody 100-lecia Bitwy Warszawskiej 1920 r. skłoniły środowiska patriotyczne do uczczenia tej rocznicy w różnorodny sposób. Jednym z nich były ogólnopolskie warsztaty dla przedstawicieli Klubów im. Armii Krajowej.

ALEKSANDRA WOJDYŁO

Warsztaty zorganizowano w Arciechowie niedaleko Radzyna, miasta Cudu nad Wisłą. Głównym organizatorem było Stowarzyszenie Odra-Niemen. Wzięły w nich udział osoby z Augustowa, Łasina, Łodzi, Sejna i Radzyna. Jednym z celów kilkudniowego spotkania warsztatowego była wymiana doświadczeń oraz zawiązanie współpracy między środowiskami patriotycznymi, dla których nadrzędne jest przywiązanie do tradycji, wartości narodowych, utrzymywanie związków z Polakami mieszkającymi na Kresach oraz edukacja historyczna dzieci i młodzieży. Wypracowane wnioski, kierunki działań pozwolą na szersze oddziaływanie w duchu patriotycznym oraz uwrażliwianie młodego pokolenia na związki z Kresami, potrzebę niesienia pomocy oraz upamiętniania miejsc, osób i dokonań Polaków sprzed lat.

Golgota narodu

Gospodarz miejsca, Międzyszkolny Klub Historyczny im. Armii Krajowej Ziemi Radzyńskiej, zaprosił uczestników do udziału w rajdzie śladami Bitwy Warszawskiej po ziemi



Uczestnicy warsztatów przed pomnikiem upamiętniającym legionistów Piłsudskiego w Białobrzegach

radzyńskiej. Trasa wiodła od Białobrzegów (gdzie góruje nad cokołem orzeł rozrywający kajdany niewoli – replika pomnika z 1931 r. poświęconego legionistom Józefa Piłsudskiego, którzy w 1917 r. zostali internowani przez wojska niemieckie za odmowę złożenia przysięgi wierności) i Beniaminowa (miejsce internowania ponad 80 oficerów legionowych w budynkach koszarowych oraz Fort Beniaminów – ważne miejsce obrony wojsk polskich w 1920 r., a dziś już niedostępny dla zwiedzających).

W Mokrem, w miejscu obrony przedmościa Warszawy, uczestnicyłożyli hołd mjr. Stefanowi Walterowi w miejscu śmiertelnej rany odniesionej przez młodego bohatera prowadzącego kompanię do ataku na bolszewika. W wyniku tego podkomendni odważnego dowódcy przyspieszyli natarcie zakończone sukcesem.

Do kolejnego przepełnionego historią i pamięcią miejsca – starego cmentarza w Radziminie – wiodły kamienne krzyże na Drodze Golgoty Narodu Polskiego, jak nazywał ten szlak pamięci bohaterów

wojskowych i cywilnych Bitwy Warszawskiej kard. Stefan Wyszyński. Na cmentarzu sprzed stu lat wspomniano kapłanów, którzy aktywnie walczyli w okresie komunistycznym o pozostawienie tego miejsca oraz należną pamięć. Tu historia sprzed wieku przeplata się ze współczesnymi, ważnymi dla miasta i Polski wydarzeniami. Jak żołnierze na warcie przed cmentarzem stoją dęby upamiętniające ofiary katyńskie. To wyznik trwającej od 10 lat akcji „Ocalić

Noszę w sobie od urodzenia wielki dług w stosunku do tych, którzy wówczas podjęli walkę z najeźdźcą i zwyciężyli, płacąc za to swoim życiem.

Św. Jan Paweł II

od zapomnienia”. Tablice pamiątkowe z 1920 r. ze śladami po kulach sowieckich z II wojny światowej. Przy kwaterze żołnierzy Bitwy Warszawskiej znajduje się figura klęczącego św. Jana Pawła II. To on ożywił pamięć tego wydarzenia, mówiąc podczas pielgrzymki 13 czerwca w 1999 r.:

Zdjęcia: Człogorz/leń

„Wicie, że urodziłem się w 1920 r., w maju, w tym czasie, kiedy bolszewicy szli na Warszawę. I dlatego noszę w sobie od urodzenia wielki dług w stosunku do tych, którzy wówczas podjęli walkę z najeźdźcą i zwyciężyli, płacąc za to swoim życiem. Tu-taj, na tym cmentarzu, spoczywają ich doczesne szczątki. Przybywam tu z wielką wdzięcznością, jak gdyby spłacając dług za to, co od nich otrzymałem”.

Interwencja Maryi

Każdy, kto chce poznać choć trochę szlak Cudu nas Wisłą, nie może ominąć Wólki Radzyńskiej, gdzie ranniem 15 sierpnia 1920 r. wojsko polskie pod dowództwem por. Stefana Pogonowskiego rozpoczęło zwycięskie natarcie. To właśnie w tym miejscu interweniowała po raz pierwszy Matka Boża, o czym ze strachem wspominali sami bolszewicy. Maryja nie opuszcza nigdy swych dzieci, dlatego także pod Ossowem wspomogła Polaków broniących nie tylko Ojczyzny, ale także świata chrześcijańskiego przed bezbożnym bolszewizmem. Pomnik został również ostrzelany przez Sowietów w 1944 r. i nosi wyraźne ślady po tym barbarzyńskim akcie.

Przedostatnim miejscem na trasie śladami bohaterów Bitwy Warszawskiej był Ossów, gdzie w miejscu śmierci kapelana 236. Pułku Legii Akademickiej ks. mjr. Ignacego Skorupki oraz na cmentarzu wojennym złożono hołd obrońcom ojczyzny, którzy złożyli najwyższą ofiarę, abyśmy i dziś mogli cieszyć się z wolnej i niepodległej Polski. W sąsiedztwie kaplicy na cmentarzu poległych powstaje aleja ofiar katastrofy smoleńskiej.

Pamięć o bohaterach

Kilkugodzinny rajd zakończył się w sanktuarium św. Jana Pawła II w Radzyminie, gdzie niedawno nastąpiło odsłonięcie i poświęcenie figury Matki Bożej Łaskawej, patronki Warszawy, będącej wotum dziękczynnym za zwycięską bitwę w sierpniu 1920 r. Wstawienie

Maryi, Matki Bożej Zwycięskiej, pomogło żołnierzom stawiać czoła największemu zagrożeniu początków XX wieku. Wraz z proboszczem miejsca ks. kan. Krzysztofem Ziolkowskim modlono się za wstawieniem św. Jana Pawła II o pomysłność dla Rzeczypospolitej oraz każdego Polaka miłującego Ojczyznę, a dla bohaterskich obrońców Warszawy o pamięć i życie wieczne.

pamięci zapalić na wielu oznaczonych, ale także bezimiennych, wspólnych mogiłach. – To ziemia święta, gdzie trzeba uklęknąć – mówił tak o ziemi radzyńskiej w kontekście Cudu nad Wisłą bp Zawitkowski.

Życiorysy tych bohaterskich żołnierzy, w większości młodych ochotników, mogą być wzorem w wychowywaniu młodego pokolenia. To doskonałe źródło czerpania wzor-



Na Cmentarzu Poległych w Ossowie

Podczas warsztatów patriotyczno-historycznych z radością podkreślano piękno wielu miejsc naszej Ojczyzny, pełnych historycznych wydarzeń w jej ponad tysiącletniej historii. – Nie bójmy się ich odkrywać, starajmy się zwiedzać naszą piękną Polskę – zaapelowano. Zwrócono uwagę, że to, co najważniejsze we współczesnej edukacji historyczno-patriotycznej, to pamięć o bohaterach, szacunek dla dokonań poprzednich pokoleń, wierność tradycji. To w rękach spadkobierców i kontynuatorów dziedzictwa wolności sprzed 100 lat leży misja wychowania młodego pokolenia w duchu miłości Boga i Ojczyzny.

Tak jak przed wiekiem Radzymin był na ustach nie tylko całej Polski, ale i Europy, także i dziś warto to miejsce odwiedzić, poznać, światło

*Przechodniu,
powiedz Ojczyźnie,
że wierni jej prawom
tu spoczywamy.*

ców. Iskra, która wyszła spod Warszawy w 1920 r., może być teraz źródłem światła dla wartości, których nie wolno zapomnieć. Uczestnicy warsztatów jednogłośnie zobowiązali się do czynienia w swej pracy dobra, wypełniania testamentu wielkich Polaków oraz wierności tradycji i wierze ojców według motto na tablicy przed cmentarzem poległych w 1920 r.: „Przechodniu, powiedz Ojczyźnie, że wierni jej prawom tu spoczywamy”. **n**

Wszystko na Bożą chwałę

GRUDZIĄDZ Męski Różaniec łączy modlitwę różańcową z pamięcią o naszej ojczyźnie.

W pierwszą sobotę września stowarzyszenie Grudziądz Semper Fidelis, parafia Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Grudziądzu oraz Bractwo św. Józefa zaprosili mężczyzn z Grudziądza na XVI edycję Męskiego Różańca.

Spotkanie rozpoczęło się Eucharystią sprawowaną w intencji wynagradzającej za grzechy i znieważenia Maryi, także polecano Panu Bogu ofiary zbrodni pomorskiej. Uczestnicy oddali Jezusowi swoje życie, w sposób szczególny pamiętając w pierwszą sobotę miesiąca o Jego Matce. To przez Jej ręce często powierzamy się Jezusowi.

W homilii zgromadzeni usłyszeli o świętowaniu dnia Pańskiego. – Św. Paweł Apostoł mówi w jednym ze swoich listów: „Czy jecie, czy pijecie, czy cokolwiek innego czynicie, wszystko na chwałę Bożą czyńcie” (1 Kor 10,31). Nie tylko niedziela poświęcona jest oddaniu się naszemu Panu Bogu. Św. Paweł nas zachęca, by całe nasze życie było jedną wielką modlitwą – mówił ks. Kamil Kurt, wikariusz parafii Wniebowzięcia



Małgorzata Borkowska

Po każdej dziesiątce Różańca pod pomnikiem składano dwa goździki – biały i czerwony

Najświętszej Maryi Panny w Grudziądzu. Pracę i różne czynności powinniśmy czynić z myślą o Bogu i na Jego większą chwałę.

W czasie Mszy św. odczytano listę kilkudziesięciu miejscowości, w których dokonano zbrodni pomorskiej. Wspomniano także inne miejscowości, nie wymienione z nazwy, gdzie nasi rodacy oddali życie.

Przy pomniku 10 Pomordowanych w Grudziądzu uczestnicy modlili się tajemnicami bolesnymi Różańca w intencji ofiar zbrodni pomorskiej w 1939 r. Po każdej dziesiątce Różańca pod pomnikiem składano dwa goździki – biały i czerwony. Łącznie

10 goździków symbolizowało 10 pomordowanych. Pod pomnikiem zapalono także znicze. **n**

MAŁGORZATA BORKOWSKA

Kolejny Męski Różaniec w pierwszą sobotę października rozpocznie się Mszą św. o godz. 11 w parafii Podwyższenia Krzyża Świętego w Grudziądzu, następnie modlitwa różańcowa przy obelisku u zbiegu ul. Chopina, ul. Pruszyńskiego i ul. Bora Komorowskiego. Pomnik upamiętnia „internat” – ciężkie więzienie, w którym przetrzymywano i torturowano Polaków.

Modlili się o pokój

GRUDZIĄDZ 1 września odbył się Marsz Pokoju zorganizowany przez parafię Niepokalanego Serca Najświętszej Maryi Panny.

Z powodu pandemii nie miał on tradycyjnej formy – rozpoczął się modlitwą przy pomniku walk i męczeństwa przy Księżej Górze, skąd wyruszył do kaplicy w Wielkich Lniskach, gdzie odbyła się Msza św. odpustowa ku czci Matki Bożej Królowej Pokoju. W dniu rocznicy wybuchu II wojny światowej modliliśmy się w intencji pokoju – na świecie, w naszej ojczyźnie, naszym mieście, w naszych środowiskach i rodzinach. Ksiądz proboszcz Andrzej Siejak MIC przypomniał w homilii, że gwarancją zachowania pokoju jest głęboka i zażyła relacja z Bogiem, opierająca się na fundamencie Eucharystii, modlitwy, a nierzadko i wyrzeczeń. Uroczystości odpustowe



Ks. Mateusz Cielecki MIC

Jesienna aura nie zniechęciła mieszkańców

uświetnił również parafialny chór Tibi Mariae, który po Mszy św. wykonał pieśni patriotyczne. Zakończyliśmy odśpiewaniem

hymnu Polski, modląc się za wszystkich poległych w obronie naszej ojczyzny. **n**

KS. MATEUSZ CIELECKI MIC

Śladami Kopernika

DIECEZJA Grupa 44 pątników, m.in. z Błotek, Turzna, Torunia, Złejwsi Wielkiej, Kamionek, Przysieka oraz Górska, wyruszyła 29 sierpnia do Fromborka.

Witam was bardzo serdecznie we Fromborku – mieście Kopernika – tymi słowami przywitał przybyłych ks. Krzysztof Jabłoński, dyrektor Centrum Młodzieży Caritas Archidiecezji Warmińskiej we Fromborku. Kopernik kojarzy się z Toruniem, gdzie się urodził, ale całe swoje dorosłe życie spędził właśnie we Fromborku, posługując jako jeden z kilkunastu kanoników i równocześnie prowadząc badania w pobliskim ogrodzie, gdzie znajdowała się płyta (pavimentum) z przyrządami astromicznymi.

Pielgrzymi uczestniczyli we Mszy św. w kaplicy kanonii Matki Bożej Wniebowziętej, położonej tuż obok domu Kopernika. Nawiązując do przypowieści o człowieku, który mając się udać w podróż, przywołał swoje sługi i przekazał



Hieronim Kurzaja

Pielgrzymi poznawali fromborskie historie

każdemu różne talenty, ks. Krzysztof przypomniał, że jest takie stwierdzenie w teologii moralnej, że jednakowo nie znaczy równo. Pan Bóg daje każdemu tyle, ile potrzebuje do działania, do rozwoju. Każdy z nas ma w życiu swoje talenty, umiejętności i albo je rozwija, pomnaża, albo zaprzepaszcza dobra mu dane. Talenty nie są przeznaczone, aby się nimi pysznić, ale po to, aby nimi służyć, dzielić się nimi. W ten sposób nikomu niczego nie będzie brakować.

Podczas pobytu we Fromborku dzięki uprzejmości Tadeusza Kochańskiego, pełniącego funkcję kościelnego, a zarazem przewodnika po zabytkach Wzgórza Katedralnego, pątnicy zapoznali się z historią bazyliki archikatedralnej Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny i św. Andrzeja. Uczestniczyli również w koncercie Pawła Kuchnickiego na organach katedralnych. **n**

JAROSŁAW MIKOŁAJCZYK

Zachowali pamięć

BŁOTKA Po raz piąty na modlitwie za ofiary II wojny światowej w lesie w okolicach Przysieka i Błotek 30 sierpnia zgromadzili się wierni z Torunia i okolic.

Towarzyszył im ks. kan. Wojciech Murawski, proboszcz parafii św. Stanisława Kostki w Złejwsi Wielkiej. Obecny był również zastęp strażaków z OSP Skłudzewo pod dowództwem poprzedniego naczelnika Ryszarda Zięby oraz obecnego inż. Dominika Goliszka.

Po odmówieniu Koronki do Bożego Miłosierdzia odśpiewano pieśni religijno-patriotyczne. Na zakończenie tegorocznego spotkania modlitewnego wierni otrzymali Boże błogosławieństwo z rąk kapłana. Koordynatorem i inicjatorem spotkania był komitet organizacyjny pod kierunkiem dr. inż. Jarosława Mikołajczyka. **n**

JAROSŁAW MIKOŁAJCZYK



Gerard Szulay

Koncertowali dla Jana Pawła II

Artyści wraz z proboszczem parafii

GRUDZIĄDZ 28 sierpnia w kościele Podwyższenia Krzyża Świętego odbył się koncert *Szumiaj jodły na górę szczytów*.

Cykl koncertów z okazji 100. rocznicy urodzin św. Jana Pawła II oraz 100-lecia Cudu nad Wisłą, które odbyły się w różnych miejscowościach naszej diecezji, nosił patronat marszałka województwa kujawsko-pomorskiego Piotra Całbeckiego.

Gwiazdy Polskiej Opery Kameralnej powitał proboszcz ks. kan. Grzegorz Pszeniczny, a koncert poprowadził prezydent Polskiego Radia – Kazimierz Kowalski. Wystąpili: Małgorzata Kulińska, Andrzej

Niemierowicz, Andrzej Jurkiewicz i Bogusław Pikała. To była prawdziwa uczta muzyczna: usłyszeliśmy m.in. słynne arie operowe, kiedyś lubiane przez Papieża Polaka, m.in. z opery *Halka* (tytułowa aria Jontka Szumiaj jodły...) i *Straszny Dwór* (Pieśń zegarów i inne) oraz z operetki *Księżniczka Czardasza*. Artyści zaprezentowali także pieśni współczesne Janowi Pawłowi II, a refren *Barki* wraz z artystami publiczność śpiewała na stojąco. W ten sposób mieszkańcy różnych parafii po raz kolejny wyrazili hołd pamięci niezapomnianego papieża, honorowego obywatela Grudziądza. **n**

WIESŁAW ŻURAWSKI

Przygoda z autorytetem w tle

Mieć w sobie „coś”

Skąd bierze się autorytet? Z integralności słów i czynów – gdy jedno i drugie są zorientowane na Boga i pełnienie Jego woli. Boże światło przenikające życie człowieka, jego słowa i czyny – oto klucz do bycia autorytetem i do posiadania autorytetu.

TOMASZ STRUŻANOWSKI

Autorytet to ktoś, kto stanowi dla nas wzór postępowania. Można nim być lub nie. Mówimy wtedy: Ten człowiek to mój autorytet lub: On nie jest dla mnie żadnym autorytetem. W drugim znaczeniu autorytet to coś, co tkwi w kimś dla nas ważnym, z kim się liczymy. Można go posiadać lub nie. Mówimy wówczas: Ten człowiek ma autorytet lub: Brakuje mu autorytetu. Autorytet można sobie zbudować lub stracić; można go zachować w chwili próby, ocalić, gdy ktoś próbuje go podważyć, a niekiedy – mierzalnym wysiłkiem odzyskać.

Żywy dowód

Autorytet potrzebny jest rodzicom, nauczycielom, kapłanom, dowódcom w wojsku, przełożonym w pracy – wszystkim tym, którzy stoją na czele jakiejś wspólnoty, grupy, społeczności. Jej członkowie wpatrują się w swojego lidera (ojca, matkę, wychowawcę w szkole, proboszcza w parafii, biskupa w diecezji, papieża, generała w armii, dyrektora w zakładzie, prezesa w firmie, burmistrza miasta, prezydenta kraju), oczekując, że będzie przestrzegał, ukazywał i realizował pewne wartości, które są dla nich cenne. Oni też chcieliby je wdrażać w swoim życiu, a do tego potrzebują przykładu, inspiracji, żywego dowodu, że jest to możliwe i warte wysiłku. Potrzebują ujrzeć żywego praktyka miłości, ofiarności, świętości, odwagi, męstwa, pracowitości, fachowości, uczciwości, patriotyzmu, a przede wszystkim – świadka prawdy, gotowego w jej obronie położyć na szali dotychczasowe



Ewa Meleńska

Poszukiwanie autorytetów wymaga czasem wiele wysiłku

osiągnięcia, zdobytą pozycję, a gdy trzeba, to i życie.

Są pewne zawody i powołania, w które niejako z natury wpisany jest autorytet. Wynika to ze związanej z nimi ważnej misji społecznej. Na myśl niemal automatycznie przychodzi tu (choć w praktyce różnie z tym bywa, oj, jak różnie!) ksiądz, nauczyciel, lekarz, prawnik, ratownik górski, pisarz, dziennikarz itd., itp.

Nie zawsze to samo

Autorytet zdobywa się niekiedy w zupełnie inny sposób. W szajce złodziei może go mieć ten, kto jest najsprytniejszy, wśród więźniów ten, kto dopuścił się najcięższych przestępstw, w grupie zdeprawowanej młodzieży ten, kto najbardziej soczyście klnie, najgłębiej zaciąga się papierosem, wlewa w siebie najwięcej alkoholu, w partii politycznej – ten, kto potrafi działać najbardziej bezwzględnie, ale za to skutecznie sięga po władzę. Jak widać, autorytet można budować zarówno na bazie wartości, jak i antywartości.

A jak jest z naszą dojrzałością w doborze autorytetów?

Osobną kategorię tworzą ci, którzy – moim zdaniem – są postrzegani jako autorytety na wyrost, wyłącznie z racji popularności i rozpoznawalności: aktorzy, sportowcy, muzycy, artyści. Jakże często się zdarza, że z ogromną pewnością siebie wypowiadają opinie na różne tematy, niezwiązane z tym, w czym osiągnęli biegłość, a zwyczajnie plotą głupstwa. Świetni aktorzy po trzech rozwodach z powagą głoszą pochwałę życia rodzinnego, medaliści olimpijscy w dyletancki sposób wypowiadają się na temat stanu demokracji w kraju, a wokaliści żyjący w rytmie „sex drugs and rock’n’roll” pouczają młodzież, jak dokonywać dojrzałych wyborów.

A jak jest z naszą dojrzałością w doborze autorytetów? Drogi Czytelniku, proponuję małe ćwiczenie. Znajdź chwilę, usiądź wygodnie, zastanów się i odpowiedz na dwa pytania (odpowiedzi możesz zapisać na kartce – zachęcam do tego): Kto jest twoim życiowym autorytetem? Dlaczego? **n**